



GŁOS ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

Miesięcznik parafii pw. św. Mikołaja w Bydgoszczy-Fordonie

Nr 12 (214) Rok XIX

Grudzień 2016

ISSN 1508-5910







Wigilia

Czekają dorośli, czekają i dzieci,
Pierwszej gwiazdki pilnie wypatrują,
A gdy wesoło na niebie zaświeci,
Blaskiem nadziei serca się radują.

Staniemy przy wigilijnym stole,
Puszczając w niepamięć winy,
Obejmiemy się w ramion kole,
Witając Małego narodziny.

Obyczajem dawnym biały opłatek,
Połączy nasze myśli i pragnienia,
Z gorących serc polskich matek,
Popłyną najszczęśliwsze życzenia.

Pod obrusem sianko pachnące,
Cudnie błyska choinka brokatem,
Wolne miejsce tradycją tchnące,
Kolędujemy Małutkiemu, zatem.

Ukradkiem wymknie się jakaś łza,
Cienie Nieobecnych, jak żywa rana,
Już tak wielu odeszło, i ten i ów, i ta,
Są tam razem, na Wigilii u Pana.

Stara kolęda na Gloria się niesie,
Dzieciąteczku Bożemu na Ziemi,
Wtórują jej głosy w niebiesiech,
Chwała bądź między Świętymi.

Sypią się złotosrebrne skry wokoło,
Smutek wyprowadził się do sieni,
Dzieci figlują, śmiejąc się wesoło
Dom bielą i czerwienią się mieni.

W końcu cichną kolęd odgłosy,
Wigilijna świeca z wolna gaśnie,
Matka głaszcząc dziecięce włosy,
Za chwilę, każde powoli zaśnie.

Jeszcze воск kap, kap, kapie,
Fafik zmęczony ułożył się derkę,
Ojciec przycupnął na kanapie,
Mama już czeka na pasterkę.

Błogo Wigilia oczy przymknęła,
I słodko myśli o Nowym Roku,
W stajence Boża Dziecina zasnęła,
Maryja z Józefem u Synka boku.



***Jezus Chrystus,
którego tajemnicą Wcielenia
będziemy się radować,
niech „dotknie” Was,
Drodzy Parafianie, swoją Bożą
mocą, umocni Waszą nadzieję,
pomnoży Waszą wiarę
i rozпали serca swoich uczniów
miłością.***

Ks. Roman Buliński
Ks. Edward Wasilewski
Ks. Marcin Woś

Wierzbą



ODPUST

ŚW. MIKOŁAJA

Podziękowanie księdza bpa Bogdana Wojtusia

„Składam serdeczne podziękowania pasterzowi tej parafii, księdzu kanonikowi. Przez tyle lat tutaj przybywałem, spotykałem się. Bóg zapłać, że dzisiaj mogłem podziwiać tę przepiękną świątynię. Myślę, że Rzym by też ją chętnie przyjął. Dziękuję wszystkim kapłanom tutaj obecnym. Cieszę się, że Fordon tak się rozwija. Te świątynie, które za moich czasów zaczynano budować, kiedy stały tylko baraki, dzisiaj są pięknymi kościołami. To wyraz waszej wiary, najmilsi. Życzę, byście w tej wierze trwali, by było wszędzie dużo ministrantów, lektorów i duża schola. Aby też były powołania. Módlcie się, aby to wasze seminarium się wypełniało. Jakby zabrakło w nim miejsca, to mogą przyjść do Gniezna. Błogosławionych, radosnych świąt Bożego Narodzenia.”

Homilia księdza bpa Bogdana Wojtusia

Księżę kanoniku, pasterzu tej wspólnoty parafialnej, drodzy bracia w kapłaństwie, służbo liturgiczna, scholo, kochane dzieci, umiłowani w Chrystusie bracia i siostry.

„Nasz wielki rodak, Święty Jan Paweł II, powiedział kiedyś takie słowa: *Człowiek nie może osiągnąć swej pełni inaczej, jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie*. Trzeba żyć więc dla innych, czynić ze swego życia dar dla Boga i dla ludzi. W Katechizmie się uczymy, że człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Zazwyczaj podkreślamy, że człowiek jest istotą rozumną, istotą wolną. Jest to podobieństwo do Boga. Święty Jan napisał: *Bóg jest Miłością*. To my jesteśmy stworzeni na obraz Boga, który jest Miłością. I tutaj byłoby wyjaśnienie, dlaczego człowiek tak pragnie też miłować drugiego. Tu byłoby też wyjaśnienie, dlaczego człowiek chce być miłowany. Jest stworzony na obraz Boga, który jest Miłością.

W czasie swojej publicznej działalności Pan Jezus powiedział: *Nowe przykazanie daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiowałem*. To jest – zauważmy – wymaganie wielkie. W Starym Testamencie też było przykazanie miłości bliźniego, ale brzmiało trochę inaczej: *Będziesz miłował bliźniego swego, jak siebie samego*. A więc miarą tej miłości ma być to, jak ja chcę, aby mnie miłowali. A Pan Jezus mówi: *Nowe przykazanie daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiowałem*. I każdy krzyż nam mówi o tej Jego miłości. *Umiłowawszy swoich, do końca ich umiował*. Oddał życie za nas. Tak bardzo pragnął naszego dobra, byśmy ze śmierci przeszli do Królestwa Bożego. W czasie publicznej działalności, Pan Jezus wypowiedział błogosławieństwa. Otóż właściwie On mówił o sobie. On jest tym, o których mówił w błogosławieństwach. Cierpliwy, miłosierny, sprawiedliwy. Pragnie, abyśmy Go naśladowali, byśmy się w życiu kierowali tym Jego przykazaniem, nowym przykazaniem. *Nowe przykazanie daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiowałem*.

Mamy więc naśladować Chrystusa. Tak miłować, jak On miłował, a to jest możliwe dzięki temu, że Pan Jezus wysłużył nam taką miłość przez swoją mękę na Krzyżu. Z Jego przebitego boku wypłynęła ta miłość, którą my zostajemy obdarowani. To wszystko się dzieje w chwili chrztu świętego. Zostajemy obdarowani miłością Bożą. Święty Paweł powie jeszcze trochę inaczej: *Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany*. Tak naśladował Chrystusa.

I tą miłością, którą otrzymał od Boga, w życiu kierował się św. Mikołaj. Przypatrzmy się. *Błogosławieni ubodzy w duchu, do nich należy Królestwo niebieskie*. Ubodzy w duchu – kto to jest?





To są ci, którzy spodziewają się zbawienia od Boga, którzy idąc przez tę ziemię, troszczą się, by osiągnąć niebo. My zazwyczaj, gdy rozważamy życie św. Mikołaja, myślimy o uczynkach miłosiernych co do ciała. To prawda, on się w tym bardzo zaznaczył, ale też on właśnie praktykował uczynki miłosierne co do duszy. On starał się o swoje zbawienie, ale także o zbawienie innych ludzi. Tak, jak słyszeliśmy w tych dzisiejszych czytaniach, on zostaje powołany. Tak jak kiedyś Izajasz. Po to, by głosić Ewangelię. Jest jednym z tych, których posłał Pan Jezus, aby szli i głosili Dobrą Nowinę, że Bóg nas kocha.

Patron dnia przyjął najpierw święcenia kapłańskie, a potem został wyświęcony na biskupa. I troszczył się o zbawienie swoich wiernych. Jako biskup, za najważniejsze zadanie właśnie to uważał. A więc on też był ubogi w duchu, w tym znaczeniu, że liczył na Boga, był Bogu całkowicie oddany, wierny, powierzał Mu swoje życie, swoje zbawienie oraz zbawienie i los swoich wiernych.



Przypatrzmy się dalej św. Mikołajowi w kontekście błogosławieństw. *Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni.* Zdarzenie z życia biskupa Mikołaja, gdy chodzi o tę sprawiedliwość: cesarz Konstantyn wydał edykt tolerancyjny, w którym pozwolił chrześcijanom publicznie wyznawać wiarę. Kiedyś w Azji Mniejszej cesarz skierował okręty, dowodzili nimi oficerowie, a potem, po zwycięstwie, jeden z tych oddziałów udał się do Miry. Tam zaczęły się jakieś zamieszki, oskarżono o to trzech mieszkańców niewinnych i chciano ich skazać na śmierć. Dowiedział się o tym biskup Mikołaj, i wyruszył. Szukał tam, gdzie wydano ten wyrok i miano go wykonać. I tak w ostatniej chwili zdążył jeszcze, by kat powstrzymał swój miecz. I niewinni ludzie zostali uratowani. *Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni.* Kierować się w życiu sprawiedliwością... Umiał to doskonale Święty Mikołaj, nawet narażając się tym, którzy sprawowali władzę. I jeszcze *Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.* To jest najbardziej znane zdarzenie z życia naszego dzisiejszego patrona. Pochodził on z bardzo zamożnej rodziny. Gdy jego rodzice zmarli, on ten majątek przejął. Kiedyś się dowiedział, że w pewnej miejscowości ojciec ma trzy córki, ale nie ma pieniędzy, żeby zrobić wesele, nawet namawiał te córki do grzechu, by zarobiły. One płakały i nie chciały. Pewnej nocy biskup Mikołaj przez okno wrzucił pewną kwotę pieniędzy, prawdopodobnie złotych. I tak się mógł odbyć pierwszy ślub. I tak było z drugim ślubem, a potem z trzecim. I ten ojciec pytał, kto się może tak dzielić swoimi pieniędzmi. Kto może tak go wspomagać, kiedy nie był w stanie przygotować tego wesela. Odkrył, że jest to biskup Mikołaj, który prosił go, aby nikomu o tym nie mówił.



Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Bóg jest Miłością. Mamy Go naśladować. Ta miłość wyraża się współczuciem, cierpliwością, dobrocią. W świecie pogańskim nie było miłosierdzia. Takie surowe prawo rządziło. Tymczasem Pan Jezus wnosi w świat miłosierdzie. Każdemu każe przebaczać, każe Go naśladować. I tak żył biskup Mikołaj. I pewnie z tego, że on tak w tajemnicy pomagał, to pewnie zrodził się ten zwyczaj, trwający po dzień dzisiejszy. Zazwyczaj to rodzice robią niespodziankę swoim dzieciom. I dzieci potem, z wielką radością, na ten dzień czekają. I rano szukają.

Wezwani jesteśmy do naśladowania Chrystusa. Byśmy też żyli tymi błogosławieństwami. Byśmy my byli też błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do takich należy Królestwo niebieskie. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni, którzy łakną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni. Trzeba się więc kierować w życiu miłością. Bóg nas stworzył na swój obraz, a On jest miłością.

I tak, jak wspominałem o św. Janie Pawle, człowiek prawdziwie się rozwija, osiąga swoją pełnię wtedy, gdy czyni z siebie bezinteresowny dar dla innych i miłuje innych. Ojciec Święty, w czasie jednej ze swoich homilii, powiedział: *Do tej pory wam mówiłem, że nie ma wolności bez solidarności. A dzisiaj trzeba powiedzieć: nie ma solidarności bez miłości. Co więcej, nie*





ma szczęścia, nie ma przyszłości człowieka i narodu, bez miłości. Tej miłości, która przebacza, choć nie zapomina, jest wrażliwa na niedolę innych, nie szuka swego, ale pragnie dobra dla drugich. Miłości, która służy, zapomina o sobie, gotowa jest do wspaniałomyślnego dawania.

Jesteśmy zatem wezwani do budowania przyszłości opartej na miłości Boga i bliźniego, do budowania cywilizacji miłości. Dzisiaj potrzeba świadków również w Polsce. Ludzi o mocnych sercach, którzy w pokorze służą i miłują. Błogosławiają, a nie złorzeczą. Przyszłości nie da się zbudować bez odniesienia do źródła i tej miłości, jaką jest Bóg, który nas tak umiłował, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Amen”.





Święty Mikołaj nie jest legendarną postacią z bajki „Tysiąca i jednej nocy”, nie jest Dziadkiem Mrozem z krainy PRL-u czy na czerwono ubranym klaunem rozdającym cukierki. Był katolickim biskupem żyjącym w pierwszej połowie IV wieku, który troszczył się m.in. o przygotowanie posagu dla ubogich dziewcząt, by mogły wyjść za mąż. Cechowała go wielka wrażliwość na biedę wdów i sierot. Jednym słowem był świętym z „wyobraźnią miłosierdzia”, dlatego trzeba i warto go naśladować w naszych „kryzysowych” czasach i to nie tylko 6 grudnia, lecz na co dzień.

Święty Mikołaj – poznaj jego prawdziwą historię

Święty Mikołaj kojarzy się wszystkim z czerwonym strojem i czapką oraz z tym, że lata on z prezentami na wielkich saniach zaprzęgniętych przez renifery. Taki obraz Świętego Mikołaja to nic innego, jak fałszywa kreacja, którą stworzyła popkultura i branża handlowa. Jaka jest prawdziwa historia Świętego Mikołaja? Kim naprawdę był? Dnia 6 grudnia obchodzimy mikołajki i jest to idealny dzień, by rozwikłać wszelkie wątpliwości na temat tej postaci.

Święty Mikołaj – biskup, który pomagał ubogim.

Mikołaj, nazywany biskupem Miry, urodził się w Patarze na terenie obecnej Turcji około 270 roku. Od najmłodszych lat był on bardzo pobożny i chętnie pomagał ubogim, co było o tyle łatwiejsze, że jego rodzice byli bardzo zamożnymi ludźmi. Pewnego dnia Mikołaj dowiedział się, że jeden z mieszkańców Patary popadł w biedę. Wychowywał on trzy córki, które z braku pieniędzy nie mogłyby wyjść za mąż. Biskup Miry wrzucił im przez okno sakiewkę z pieniędzmi, co uchroniło je przed biedą. Gdy został biskupem, zasłynął wśród wiernych jako dobroczyńca i gorliwy duszpasterz. Mikołaj uratował przed śmiercią trzech drobnych złodziejasków, upraszając w Konstantynopolu cesarza Konstantyna I Wielkiego o darowanie im życia.

Święty Mikołaj był orędownikiem biednych.

Te i wiele innych cudownych historii o życiu biskupa Miry przyczyniły się do jego beatyfikacji i na zawsze rozśławiły imię Mikołaja jako orędownika biednych i potrzebujących pomocy. Niewiele osób wie, że św. Mikołaj jest także patronem marynarzy. Podczas jego pielgrzymki do Jerozolimy na morzu rozpułała się potężna burza. Wokół biskupa zgromadziła się cała załoga, prosząc o wstawienie do Boga, który wysłuchał modlitw i statek ocalał.

Kult Świętego Mikołaja rozpowszechniony na całym świecie.

W całym chrześcijańskim świecie kult Świętego Mikołaja zaczął szybko się rozpowszechniać. Świadczy o tym przede wszystkim liczba kościołów, które nazywane były jego imieniem. W samym Rzymie jest ich 11, natomiast w Polsce – aż 327.



Prezbiterium bazyliki św. Mikołaja w Amsterdamie.
Po lewej stronie figura św. Mikołaja

Popularyzację wizerunku tego świętego zawdzięczamy Holendrom. Św. Mikołaj był patronem Amsterdamu i otaczano go tam szczególną czcią. Przedstawiany był jako stary człowiek w szatach biskupa, który jeździł na osle.

Od XVI wieku Świętego Mikołaja wyobrażano sobie przyplływającego statkiem z oceanu i jeżdżącego na białym koniu. W Holandii zapiski o świętowaniu 6 grudnia pochodzą już z XIV wieku, kiedy uczniowie oraz członkowie chóru kościelnego dostawali kieszonkowe i mieli dzień wolny. Kiedy Brytyjczycy zajęli kolonię holenderską, Nowy Amsterdam, i założyli Nowy Jork, mieszkający tam Holendrzy w dalszym ciągu pielęgnowali tradycję obdarowywania się prezentami.

Pierwsze mikołajki odbyły się 6 grudnia 1804 r.

Zwyczaj wręczania sobie prezentów w dzień św. Mikołaja przyjął się szybko także wśród innych mieszkańców, a 6 grudnia 1804 r. urządzono pierwsze mikołajki. Na temat tej tradycji w Polsce można przeczytać w tekstach z XVIII wieku. Ówczesne podarki były skromniejsze od dzisiejszych. Grzeczne dzieci dostawały jabłka, złocone orzechy, pierniki i drewniane krzyżyki. W miarę upływu czasu mikołajki nie były już kojarzone z rocznicą śmierci świętego, tylko z rubasznym, starszym panem w czerwonym stroju. Taki wizerunek Świętego Mikołaja narodził się w Stanach Zjednoczonych w latach 30. ubiegłego wieku i przetrwał do dzisiaj.

Święty Mikołaj – czy istnieje naprawdę?

– W dzisiejszych czasach świecka kultura przeniknęła naszą świadomość – mówi ksiądz Tomasz Kalisz, duszpasterz akademicki „Gościńca św. Wawrzyńca” w Poznaniu. – Na jednej z lekcji religii próbowałem wyjaśnić dzieciom, że Święty Mikołaj istniał naprawdę. Było to o tyle trudniejsze, że niektóre z nich zostały już uświadomione przez rodziców, że Świętego Mikołaja nie ma. Niewiele osób wie, że jest to postać historyczna, wyniesiona przez Kościół na ołtarze. Musimy pamiętać, że obchodzenie dnia Świętego Mikołaja ma jeden cel – niesienie radości innym. Dlatego 6 grudnia myślimy przede wszystkim o tym, żeby zrobić coś dobrego dla drugiej osoby. Pamiętajmy także, żeby ta potrzeba rodziła się z serca, a nie z kolorowych wystaw i mody na mikołajki.

Agnieszka Linke
edustacja.pl



Prezbiterium w kościele św. Mikołaja w Pradze



Z PAMIĘTNIKA PODRÓŻNIKA

W północnej Słowacji, w kraju żylińskim znajduje się miasto powiatowe, które do 1952 roku nosiło nazwę Liptowski Święty Mikołaj (słow. Liptovský Svätý Mikuláš). Po roku 1952 władze komunistyczne zmieniły jego nazwę na Liptowski Mikulasz (słow. Liptovský Mikuláš).

Miasto leży nad rzeką Wag, w Kotlinie Liptowskiej, między Górami Choczańskimi (Chočské vrchy) i Tatrami Zachodnimi na północy a Niżnymi Tatrami na południu. Centrum gospodarcze, kulturalne i turystyczne historycznego regionu Liptów. Tuż na zachód od miasta leży wielki sztuczny zbiornik wodny Liptovská Mara.

Kościół św. Mikołaja jest jak źródło, wokół którego wyrastało miasteczko Liptowski Mikulasz.

Kościół św. Mikołaja w Liptowskim Mikulaszu (słow. kostol svätého Mikuláša) – kościół obrządku rzymskokatolickiego w Liptowskim Mikulaszu na Słowacji. Najstarszy zabytek architektury w mieście i największa budowla wczesnogotycka na Liptowie. Powstał ok. 1270 r. jako kościół parafialny dla mieszkańców położonych wokół niego wsi, a jednocześnie stał się ośrodkiem formowania się nowego punktu osadniczego na Liptowie – późniejszego miasta Świętego Mikołasza.

Ta świątynia – największa wczesnogotycka budowla w całym Liptowie – z dziejami Liptowskiego Mikulasza jest związana wręcz organicznie. Jest nie tylko ich najstarszym świadkiem, ale również ich prapoczątkiem. Wzniesiono ją jako kościół parafialny dla mieszkańców kilku pobliskich osad, wokół którego zaczęło się stopniowo kształtować przyszłe miasteczko.



Najstarsze zachowane fragmenty wczesnogotyckiej świątyni pochodzą z ostatniego trzylecia XIII w. Ale badania archeologiczne wykazały, że stoi na miejscu starszego kościoła romańskiego i cmentarzyska rzędogotyckiego. Pierwotnie (i obecnie) w drugiej połowie XVI w. i przez prawie cały wiek XVII kościół rzymskokatolicki należał do protestantów. W latach 1632-1637 działał w nim wybitny kaznodzieja Jerzy Trzanowski. W czasie swojej stuletniej historii kościół przechodził różnego rodzaju remonty i zmiany, najbardziej widoczna była przebudowa barokowa. Wczesnogotycką postać przywrócono mu podczas gruntownej rekonstrukcji w latach 1941-1943. Wewnątrz kościoła zachowały się trzy gotyckie ołtarze tablicowe. Główny ołtarz św. Mikołaja, z figurą tego biskupa w centrum, przedstawia sceny z jego życia. Skrzydła ołtarza pochodzą z początku XVI w. W północnej nawie bocznej, w pierwotnym sta-



nie zachował się ołtarz Panny Marii (1470-80). Jego głównym elementem jest rzeźba Madonny z Dzieciątkiem. Ruchome skrzydła ołtarza wyobrażają etapy życia Matki Boskiej i Jezusa Chrystusa – zwiastowanie, nawiedzenie, narodziny i pokłon Trzech Króli. Jego autorstwo jest przypisywane majstrowi z Podgrodzia Spiskiego. W południowej nawie bocznej znajduje się ołtarz Bożego Ciała (około 1520 r.). Wyjątkowy jest niefiguralny motyw główny – rzeźbiarskie wyobrażenie monstrancji. Na skrzydłach ołtarza widoczni są święci i sceny z ukrzyżowania Chrystusa. W południowej kaplicy znajduje się kamienna chrzcielnica z 1490 r., z kutym, miedzianym barokowym wiekiem z XVII w. Pierwotne malowidła tablicowe z początku XVI w. są wystawione w Muzeum Liptowa w Ružomberku. Z ich sprzedaży do muzeum (1941) sfinansowano rekonstrukcję kościoła. W oknach bocznych kaplic osadzone są nowe witraże, wykonane według projektów Janka Alexego, Jana Želibskiego i Fera Kráľa.

www.mikulas.sk



Fot. Jerzy Rusiniak, Leszek Rusiniak



6 stycznia Trzej Królowie z orszakami przejdą ulicami Bydgoszczy.

Kolorowy pochód poprowadzą Kacper, Melchior i Baltazar w strojach z epoki. Królowie pojadą ulicami miasta na koniach i wielbłądzie. Orszak Trzech Króli jest okazją do wspólnego śpiewania kolęd i radosnego przeżywania święta Objawienia Pańskiego.

Scenariusz orszaku nawiązuje do tradycji ulicznych jasełek i jest oparty na przekazie biblijnym. Jego uczestnicy opowiadają wciąż tę samą historię, która wydarzyła się ponad 2 tys. lat temu w Ziemi Świętej. Trzej królowie podążą za gwiazdą na spotkanie ze Świętą Rodziną. Towarzyszyć im będą orszaki w kolorach niebieskim, zielonym i czerwonym, które symbolizują wiarę, nadzieję i miłość. Przemarsz zakończy się przy stajence, gdzie królowie złożą dary i oddadzą pokłon Nowonarodzonemu. Przejściu pochodu towarzyszyć będą scenki biblijne oraz wspólne śpiewanie kolęd.

Odtwórcami głównych ról są członkowie bydgoskich wspólnot Ruchu Światło-Życie, uczniowie szkół oraz grupa teatralna z MDK nr 2. Pozostali uczestnicy mogą samodzielnie przygotować niedrogie stroje odpowiadające opisom ewangelicznym i ludowej tradycji, np. rycerza, dwórki, pastuszka czy aniołka. Organizatorzy będą też rozdawać chętnym tekturowe korony i naklejki. Orszaki na stałe wpisują się w świąteczny kalendarz i stają się tradycją. W tym roku przejdą ulicami ponad 500 miejscowości w Polsce. Bydgoski Orszak Trzech Króli w ciągu trzech lat stał się jednym z największych w Polsce – w ubiegłym roku za królami podążyło 10 tys. kolędników.

Program Bydgoskiego Orszaku Trzech Króli jest tak przygotowywany, by był atrakcyjny dla rodzin. Trasa wiedzie przez najbardziej urokliwe zakątki miasta i przypomina o związkach Bydgoszczy z wodą. W tym roku królowie pojadą na wielbłądzie i koniach. Wielbłąd, na którym pojedzie król Baltazar przyjedzie do Bydgoszczy z mini-ZOO w Horodyszczu (województwo lubelskie). Na zakończenie orszaku będzie możliwość zrobienia zdjęć z aktorami i zwierzętami. Dzieci mogą też przekazać Świętej Rodzinie rysunki ze skarbami, które chciałyby podarować Dzieciątku oraz słodycze, które zostaną przekazane ubogim rodzinom.

– Rok 2017 będzie w polskim Kościele rokiem Świętego Brata Alberta. Ten polski święty był znany z pełnej poświęcenia pracy dla biednych i bezdomnych. Aby go upamiętnić, postanowiliśmy włączyć jego rolę do orszaku. W ten sposób chcemy też przypomnieć bydgoszczanom, że siostry albertynki prowadzą w naszym mieście kuchnię dla osób bezdomnych – powiedział ks. Mirosław Pstrągowski, proboszcz parafii św. Łukasza Ewangelisty, który będzie odtwórcą roli św. Brata Alberta.

– W tym roku przygotowujemy nowe stroje dla Świętej Rodziny. Staramy się, by kostiumy nie były drogie i każdy mógł się przebrać. Dlatego przewietrzyliśmy szafy i poszperaliśmy w sklepach z odzieżą używaną. Nasza Święta Rodzina będzie wyjątkowa na tle innych orszaków. Kostiumy będą inspirowane kujawskimi strojami ludowymi – wyjaśnia Regina Piątkowska, organizatorka orszaku.

IV Bydgoski Orszak Trzech Króli przejdzie ulicami Bydgoszczy 6 stycznia 2017 r. Rozpocznie się Mszą Świętą o godz. 10:30, w kościele Świętej Trójcy (ul. Świętej Trójcy 26), pod przewodnictwem ordynariusza diecezji bydgoskiej ks. bp. Jana Tyrawy. Orszak wyruszy sprzed kościoła o godz. 12:00 i przejdzie ulicami: ks. A. Kordeckiego, Focha, Mostową do Starego Rynku.

W ramach przygotowań do orszaku organizatorzy zapraszają też na gawędę „Jak w dawnej Polsce obchodzono Boże Narodzenie”. Opowiadać będzie Małgorzata Jarocińska, pasjonatka i popularyzatorka historii. Spotkanie odbędzie się 18.12.2016 r., o godz. 16:00, w Domu Polskim przy ul. Grodzkiej 1 w Bydgoszczy. Więcej informacji na stronie: www.orszak.bydgoszcz.pl.



IV BYDGOSKI

ORSZAK TRZECH KRÓLI

START ORSZAKU
6 stycznia 2017 r. godz. 12.00
ul. Kordeckiego (sprzed kościoła Świętej Trójcy)

PROGRAM
10.30 – Msza Święta w kościele Świętej Trójcy
12.00 – przemarsz na Stary Rynek
12.30 – pokłon Świętej Rodzinie i wspólne kolędowanie
• uliczne jasełka - królowie pojadą na koniach i wielbłądzie
• papierowe korony dla uczestników

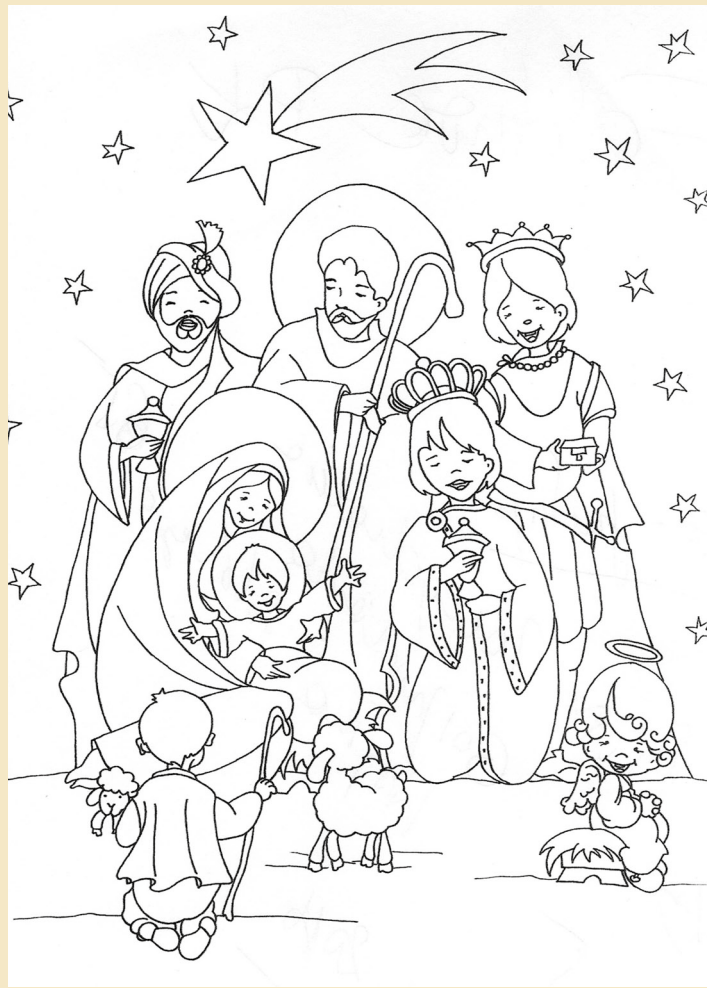
Więcej informacji: www.orszak.bydgoszcz.pl

Dzieci mogą przynieść rysunki ze skarbami, które chcą ofiarować Jezusowi lub słodycze, które zostaną przekazane ubogim rodzinom.

Organizatorzy:  Ruch Światło-Życie
Diecezja Bydgoska  Domowy Kościół – galęć rodzinną
Ruchu Światło-Życie

Sponsorzy:  Ośrodek Fundacji w Bydgoszczy  RESTAURACJA SOWA  InterRisk
VIENNA INSURANCE GROUP  CUKIERNIA SOWA

Patronat medialny:  TVP 3
BYDGOSZCZ





Nasz patron w Starym Fordonie!



10 grudnia br. po raz drugi świętowaliśmy Starofordoniańskie Mikołajki (W końcu posiadanie takiego patrona zobowiązuje :-). Rozpoczęliśmy w murach gościnnej jak zwykle Szkoły Podstawowej nr 4. Członkowie klubu BMW Equipe oraz Mikołaj spotkali się z podopiecznymi siostry Zdzisławy z naszego „Kącika”. Nowoczesne samochody i możliwość zobaczenia, jak wyglądają w środku, dały dzieciom dużo frajdy. Każde dostało kielbaskę z grilla, a następnie, w świetlicy parafialnej, Mikołaj obdarował naszych milusińskich prezentami. Po zakończeniu tej części wszyscy udali się na Rynek, aby wziąć udział w strojeniu choinki. Na Rynku w Starym Fordonie zgromadziły się tłumy rodziców wraz z dziećmi. Każde przyniosło jakąś ozdobę choinkową, kupną lub wykonaną własnoręcznie. Wystarczyło zawiesić ją na choince, aby otrzymać kubek gorącego kakao i jakąś słodkość.

Strojenie choinki rozpoczęliśmy od jej szczytu, ale ponieważ chcieliśmy, żeby to było coś wyjątkowego, nasze świąteczne drzewko otrzymało piękną, czerwoną czapkę, a na dodatek drużyną „Wisła Juniors” przyniosła własnoręcznie wykonaną, przeogromną bombkę w kształcie piłki nożnej. To strażacy ze świeżo utworzonego oddziału OSP „Fordon” pomogli w osiągnięciu takiego efektu i, dzięki temu, nasza choinka jest taka piękna i niezwykła. Chociaż z nieba lekko śiało, to temperatura była dostatecznie wysoka, aby rozgrzać atmosferę na Rynku. Dbały o to m.in. panie z klubu „Marzenie 50+”, niezrównane w zabawie z dziećmi i z Mikołajem. Kolejny raz udowodniliśmy, że potrafimy razem pracować, bawić się i czerpać przyjemność z działalności na rzecz naszych mieszkańców.

Już niedługo, bo 17 grudnia br., będziemy gościć Was na kolejnej Wigilii Pod Gołym Niebem. Najpierw możecie dokonać zakupów, już od godz. 10:00, na Starofordoniańskim Jarmarku Świątecznym, a potem dołączyć do wspólnego śpiewania kołęd i poczęstunku przy szopce wypełnionej Świętą Rodziną i żywymi zwierzętami. Otrzymamy także wspaniały dar przekazany przez 5 Bydgoską Drużynę Harcerską „Niezlomni”, a mianowicie Światelko Betlejemskie zapalone od lampki oliwnej w Grocie Narodzenia. Serdecznie zapraszamy!

Aneta Szydłowska (SMSF)



Fot. Małgorzata Szydłowska



Jak dobra wigilia, to tylko na Rynku Starego Fordonu

Spotkaliśmy się 17.12.2016 r., w gronie przyjaciół, pod choinką i koło stajenki ze Świętą Rodziną, w sercu dawnego miasta. Odwiedziły nas setki ludzi, każdy mógł znaleźć coś dla siebie na straganach II Starofordńskiego Jarmarku Wigilijnego. Wszyscy aktywnie włączyli się w śpiewanie kolęd. Stowarzyszenie Miłośników Starego Fordonu przygotowało poczęstunek wigilijny dla każdego chętnego. Wydaliśmy blisko 2 tys. porcji, w skład których wchodziły pierogi z kapustą i grzybami, paszteciki, ryba, kotlet rybny, barszcz oraz ciasto. Nikt nie odszedł głodny. Na scenie, którą w godzinach rannych postawili członkowie i sympatycy SMSF, występowali nasi goście. Jako pierwsza zaprezentowała się grupa dzieci z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. gen. Maczka, która wykonała kolędy językiem migowym. Odwiedził nas prezydent miasta Bydgoszczy Rafał Bruski, radni oraz posłowie na Sejm RP. Chociaż było zimno, gorące serca mieszkańców Fordonu rozgrzały atmosferę na Rynku do czerwoności.

Pod koniec wspólnej i pełnej radości wigilii w Starym Fordonie, każdy mógł zabrać do domu Betlejemskie Światelko, aby podczas zbliżających się Świąt mieć jakąś część Światłości z miejsca narodzin Pana. Dzięki naszym harcerzom, w asyście strażaków, bezpieczne rozpaliliśmy ogień dla wszystkich chętnych.

Damian Rączka (SMSF)



Przeżywane we wspólnocie Kościoła tajemnice wiary wyszły poza mury świątyni, wchodząc na stale do domów rodzin chrześcijańskich. Zwłaszcza uroczyste przeżywane, od pokoleń, dzień Wigilii i cały okres świąt Bożego Narodzenia, stały się natchnieniem do powstania uświęconych polską tradycją rodzimych zwyczajów, obrzędów domowych, kolęd, pastorałek, utworów muzycznych i literackich.

Obecnie stojąc na początku nowego wieku, coraz częściej ogarnia nas niepokój o przyszłość oraz boleśnie odczuwamy skutki agresywnej laicyzacji i liberalizmu moralnego. Niezwykle ważną sprawą jest przestrzeganie naszych polskich, bogatych w treść religijną tradycji, a zwłaszcza wigilijnych i bożonarodzeniowych. Najpiękniejszych ze świąt – Uroczystości Narodzenia Pańskiego – nie wolno zredukować do zwykłego folkloru i banalnej ozdoby. Niech z pietyzmem pielęgnowane w domach staropolskie tradycje i zwyczaje kształtują w nas dojrzałe postawy religijne i przywrócą ciepło wyzębionej atmosferze rodzinnej.

W Polsce Wigilia weszła na stale do tradycji w XVIII wieku. Główną jej częścią jest uroczysta wieczerza, złożona z postnych potraw. Ma ona charakter ściśle rodzinny. Zaprasza się czasami na nią, oprócz krewnych, osoby mieszkające samotnie.

Obrzędy wieczerzy wigilijnej

Na stole wigilijnym, oprócz potraw, kładzie się talerz z opłatkiem, zapala świecę, np. Caritas, a pod obrus wkłada garść siana. Obrzędem przewodniczy ojciec lub matka rodziny.

Wprowadzenie

Dwa tysiące lat temu przyszedł na świat Jezus Chrystus, Syn Boży, rodząc się w stajence betlejemskiej jako bezbronne Dziecię. Opowiada nam o tym Ewangelia. Stojąc, wysłuchajmy z wiarą słów Ewangelii opisującej to najradośniejsze dla całej ludzkości wydarzenie narodzin Syna Bożego Jezusa Chrystusa.

Z Ewangelii według św. Łukasza Łk 2, 1-14

Wspólne prośby

Boże, nasz Ojczy, w tej uroczystej godzinie wychwalamy Cię i dziękujemy za noc, w której posłałeś nam swojego Syna, Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela. Prosimy Cię:

– Udziel naszej rodzinie daru miłości, zgody i pokoju.

Wysłuchaj nas, Panie.

– Obdarz także naszych sąsiadów, przyjaciół i znajomych pokojem tej nocy.

Wysłuchaj nas, Panie.

– Wszystkich opuszczonych, samotnych, chorych, biednych i głodnych na całym świecie pociesz i umocnij Dobrą No winę tej świętej nocy.

Wysłuchaj nas, Panie.

– Naszych zmarłych bliskich i znajomych (można wymienić imiona) obdarz szczęściem i światłem Twej chwały.

Wysłuchaj nas, Panie.

Ojczy nasz...

Panie Jezu Chryste, który w dzisiejszą noc przyszedłeś na świat rodząc się w grocie betlejemskiej z Najświętszej Maryi Panny, przyniosłeś pokój całemu światu i uświęciłeś życie rodzinne, pozostań w naszej rodzinie i zespół ją więzami Twojej miłości, a słowo Twoje niech w nas przebywa z całym swym bogactwem. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Obecnie w duchu miłości i przebaczenia przełamujemy się opłatkiem – chlebem miłości. Otwierając serca naszej miłości wzajemnej, otwieramy je na przyjście Pana. Niech wszyscy, którzy żyją w naszej rodzinie i odwiedzają nasz dom, będą szczęśliwi, zdrowi, serdeczni, niech mają zawsze dobre zamiary i aby wszyscy wszędzie się radowali. Niech Pan będzie zawsze z nami w naszym domu i niech sprawi, abyśmy uczestnicząc w tej wieczerzy, stali się uczestnikami Jego radości w Królestwie Bożym.

Osoba prowadząca wodą święconą kropi stół i domowników.

Teraz następuje obrzęd łamania się opłatkiem i składanie życzeń.

Przed posiłkiem odmawia się:

Pobłogosław Panie Boże nas, te pokarmy i tych, którzy je przygotowywali, na pamiątkę Narodzenia Twego Syna Jednorodzonego, a Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

Podczas posiłku nie tylko wstrzymujemy się od spożywania potraw mięsnych (oprócz ryb), ale również i od alkoholu. Po wieczerzy dzieci mogą zanieść figurkę Dzieciątka Jezus do domowej szopki, a cała rodzina zasiada do śpiewania kolęd. Przed północą udaje się do kościoła na Pasterkę.

1. W wigilię Bożego Narodzenia Msza św. tylko o godz. 7.30.
2. Na pasterkę zapraszamy o godz. 24.00.
3. W I i II święto Bożego Narodzenia Msze św. jak w niedzielę. W Święta nie słuchamy spowiedzi. W razie potrzeby prosimy o zgłoszenie się w zakrystii.
4. Chrzest dzieci odbędzie się w I święto Bożego Narodzenia, o godz. 12.30, oraz w niedzielę, 15 stycznia, na Mszy św. o godz. 12.30.
5. Zakończenie Starego Roku w sobotę, 31 grudnia, na Mszy św. o godz. 18.30.
6. I piątek miesiąca przypada w uroczystość Trzech Króli. Msze św. w tym dniu jak w niedzielę. Spowiedź dla dzieci i dorosłych przed każdą Mszą św.
7. W sobotę, 7 stycznia, o godz. 16.30, w domu katechetycznym, spotkanie opłatkowe dla wszystkich grup i wspólnot.
8. W niedzielę, 8 stycznia, po Mszy św. o godz. 8.00, wystawienie Najświętszego Sakramentu i modlitwy „Żywego Różańca” kobiet i mężczyzn.
9. W środę, 11 stycznia, o godz. 17.45, różaniec za zmarłych, których wspominamy w „zdrowaśkach rocznych”, następnie nowenna do MB Nieustającej Pomocy, a o godz. 18.30 Msza św. w intencji wymienionych zmarłych.
10. Biuro parafialne w czasie kolędy czynne:
 - bezpośrednio po rannej Mszy św.,
 - w poniedziałki i wtorki od godz. 8.30 do 9.30,
 - po południu tylko w środy od godz. 16.30 do 17.30.



Plan kolędy na urządzenia mobilne



G Ł O S
ŚWIĘTOGO
MIKOŁAJA

Redaguje zespół: DTP: Jerzy Rusiniak, grafika: Krystyna Karpińska, Aleksandra Szydłowska, korekta: Dorota Gólda, redaktorzy: Henryk Wilk, Beata Madaj, Mirosław Madaj.
Asystent kościelny: ks. kan. dr Roman Buliński. E-mail: parafia@mikolaj.bydgoszcz.pl
Adres redakcji: ul. Wyzwolenia 2, 85-790 Bydgoszcz. Tel. 52-347-15-55.
Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętego Mikołaja w Bydgoszczy. Nakład: 550 egz.

